

Nr kodu zdającego

Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Nadzoru nad Aplikacjami Prawniczymi



DRUGI DZIEŃ
EGZAMINU RADCOWSKIEGO
30 CZERWCA 2010 r.

CZĘŚĆ DRUGA EGZAMINU
zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem. Zdający umieszcza numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie imienia i nazwiska, ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 43 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

- I. Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę sporządzić, jako pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego radca prawny Tomasz Kot apelację, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej sporządzenia, opinię prawną o braku podstaw do sporządzenia apelacji.
- II. Należy przyjąć, że:
 1. we wszystkich protokołach znajdują się niezbędne dane (nr dowodów osobistych i PESEL) i podpisy osób uczestniczących w tych czynnościach,
 2. alkomat był sprawny i posiadał atest,
 3. pokrzywdzony został poinformowany o wniesieniu aktu oskarżenia i pouczone o swoich uprawnieniach.
- III. Sporządzając apelację lub opinię, należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
- IV. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że Sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Lublinie, V Wydział Karny Odwoławczy, ul. Krakowskie Przedmieście 43, 20-076 Lublin.
- V. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
- VI. Praca winna uwzględniać stan prawny obowiązujący w dniu egzaminu.
- VII. Zadanie – opracowane na potrzeby egzaminu akta, zostało wydrukowane dwustronnie.

Komenda Miejska Policji w Chełmie

Notatka urzędowa

W dniu dzisiejszym około godziny 18⁵⁰ do oficera dyżurnego zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się jako Wacław Borek i podał, że przed chwilą przed swoim lokalem „Bistro 2004” mieszczącym się w centrum miasta na ul. Kowalskiej 12 w Chełmie, został pobity przez trzech nieznanym mu mężczyzn, którzy wcześniej zaczepiali siedzących przy stolikach przed lokalem gości. Podał, że jeden ze sprawców wyrwał z mocowania plastikowy płotek stanowiący część ogrodzenia ogródka kawiarni i rzucił go na stoliki kawiarniane, powodując szkody w mieniu.

Na miejsce udałem się z sierż. Karolem Rakiem. Przed lokalem czekał na nas pokrzywdzony, który podał, że sprawcy uciekli w stronę ul. Ciemnej. Pokrzywdzony podał nam, że w czasie zajścia w ogródku kawiarni byli goście, których było kilkunastu oraz przechodnie. Stwierdził, że napastników było trzech, ale biło go dwóch; trzeci w czarnej kurtce skórzanej stał obok i nie pozwalał podejść innym osobom, bo stał między nim a ludźmi z kawiarni i gapiami. Widział wyraźnie wszystkich sprawców. Kiedy ludzie zaczęli podchodzić bliżej, ten w czarnej kurtce, już prawie uciekając, wyrwał płotek i rzucił na stolik kawiarniany. Spisaliśmy dane 2 osób, które zostały poproszone przez pokrzywdzonego o pozostanie w lokalu, a które siedziały w ogródku lokalu i widziały zajście – są to: Adam Trybuła i Dariusz Sękowski. Innych osób, poza obsługą, już w lokalu nie było.

Razem z pokrzywdzonym zaczęliśmy penetrować te okolice miasta, w kierunku których uciekli sprawcy. Około 19.00 na ulicy Cichej, gdy jechaliśmy w pobliżu parku miejskiego, około 300 metrów od lokalu, gdzie miał miejsce napad, zobaczyliśmy trzech mężczyzn siedzących na ławce i pijących piwo; na widok radiowozu podnieśli się i zaczęli szybko się rozchodzić. Gdy podjechaliśmy bliżej - zaczęli uciekać. W pościgu ująłem jednego z uciekających. Doprowadziłem go do radiowozu i wówczas pokrzywdzony stwierdził, że jest to na pewno jeden ze sprawców i to ten, w czarnej kurtce, który rzucił płotkiem. Zatrzymanym okazał się Julian Twardy, syn Jana i Zofii z d. Morawska; zam. Chełm ul. Wolańska 14/1.

W Komendzie Miejskiej Policji w Chełmie użyte urządzenie kontrolno - pomiarowe wykazało w 1 dm³ wydychanego przez Juliana Twardego powietrza: 0,88 mg alkoholu o godz. 19.15 oraz 0,92 mg alkoholu o godz. 19.30.

(podpis)

sierż. sztab. Piotr Polak

PROTOKÓŁ**Użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu**

Sierżant sztabowy Waldemar Baran z Komendy Miejskiej Policji w Chełmie,

Działając na podstawie art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz § 2 pkt 1 i § 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 6 maja 1983 r. w sprawie warunków i sposobu dokonywania badań na zawartość alkoholu w organizmie - spowodowałem przeprowadzenie badania ilościowego zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu:

Pana Juliana Twardego, syna Jana, urodzonego 08 marca 1989 r. w Chełmie;

Badanie przeprowadzono urządzeniem elektronicznym typu Alkomat zgodnie z instrukcją;

Urządzenie wykazało zawartość:

- o godz. 19.15 - 0,88 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza,
- o godz. 19.30 - 0,92 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza;

Czynności dokonano w związku z zatrzymaniem w sprawie pobicia i zniszczenia mienia.

Badany oświadczył, że wypił kilka piw 0,5 litrowych;

badanie przeprowadził sierżant sztabowy Waldemar Baran.

Badany:

1. Nie żąda ponownego badania wydychanego powietrza.
2. Nie żąda pobrania krwi.
3. Nie zgłasza uwag co do prawidłowości zabezpieczenia ustnika.

(podpis osoby badanej)

Julian Twardy

(podpis prowadzącego badanie)

sierż. sztab. Waldemar Baran

PROTOKÓŁ ZATRZYMANIA OSOBY**Juliana Twardego**

19.00 - 15.04.2010 r.

(imię i nazwisko osoby zatrzymanej, godzina zatrzymania)

Na podstawie: art. 75 § 2, 244 § 1, 247 § 1, 285 § 2 k.p.k.

Chełm, Komenda Miejska Policji w Chełmie

(miejsce czynności – adres lub inne określenie miejsca zatrzymania albo nazwa jednostki Policji)

sierż. sztab. Piotr Polak z Komendy Miejskiej Policji w Chełmie

(stopień, imię i nazwisko - nazwa jednostki Policji)

W Komendzie Miejskiej Policji w Chełmie - o godzinie 19.10 w dniu 15.04.2010.

(miejsce sporządzenia protokołu)

zatrzymał **Juliana Twardego**, nazwisko rodowe – Twardy;

s. Jana i Zofii, matka z domu – Morawska;

urodzony 08 marca 1989 r. w Chełmie;

zamieszkały Chełm ul. Wolańska 14/1.

zajęcie – student Wyższej Szkoły Komunikacji Społecznej w Warszawie

tożsamość zatrzymanego ustalono na podstawie dowodu osobistego (wskazano)

wydanego przez Prezydenta Miasta Chełm, PESEL (podano)

Przyczyna zatrzymania – podejrzany o udział w pobiciu oraz zniszczenie mienia (art. 158 § 1 k.k. oraz art. 288 § 1 k.k.)

Oświadczenie zatrzymanego

Pouczony o przysługujących mi uprawnieniach – art. 244 § 2, 245, 246 § 1 i 2, 612 § 2 k.p.k. oświadczam:

Nie wnoszę zażalenia, nie chcę aby kogoś zawiadamiano o moim zatrzymaniu.

Oświadczenie osoby w związku z zatrzymaniem: Nie przyznaję się do żadnych czynów przestępczych.

Oświadczenie zatrzymanego o stanie zdrowia: Jestem zdrowy.

Zatrzymany nie był badany przez lekarza.

Nie zgłoszono zarzutów co do treści protokołu.

Czynność zakończono o godz. 19.15, 15.04.2010 r.

Protokół osobiście odczytałem

(podpis policjanta)

(podpis osoby zatrzymanej)

Piotr Polak

Julian Twardy

Kopię niniejszego protokołu otrzymałem (podpis zatrzymanego: Julian Twardy).

Zgodnie z art. 244 k.p.k. o zatrzymaniu osoby podejrzanej o popełnieniu przestępstwa zawiadomiono Prokuratora A. Dukrę z P. R. w Chełmie – godz. 19.20 w dniu 15.04.2010 r. telefonicznie, przekazując ponadto kopię protokołu.

Zatrzymanego Juliana Twardego zwolniono – 16.04.2010 r. (poz. książki zatrzymań – 42/2010).

sierż. sztab. Piotr Polak

(podpis policjanta)

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE I PRZESŁUCHANIA
W CHARAKTERZE ŚWIADKA OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Wacław Borek

(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)

Chełm, dnia 16 kwietnia 2010 r. godz. 10.40

Na podstawie art. 304 a, 325 a k.p.k.

Krzysztof Kosma – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Chełmie

z udziałem protokolanta: osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnieniu przestępstwa lub fałszywe oskarżenie (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Wacław Borek

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Wacław Borek**

Imiona rodziców – Jan, Janina

Data i miejsce urodzenia – 16 marca 1963 r., Lublin

Miejsce zamieszkania – Chełm, ul. Boczna 10

Adres dla doręczeń w kraju – jak wyżej

Zajęcie – restaurator

Wykształcenie – wyższe

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany

Stosunek do stron – obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadcza, że:

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

W dniu wczorajszym byłem w swoim lokalu „Bistro 2004” mieszczącym się w centrum miasta na ul. Kowalskiej 12 w Chełmie. Przebywałem na zapleczu lokalu, a przed lokalem na ulicy wystawione były stoliki w ramach ogródka restauracyjnego. Było dużo ludzi w ogródku, a w środku lokalu, na sali, było również kilkanaście osób przy barze i pili piwo albo kawę. Wszystkich tych ludzi obsługiwało dwoje kelnerów: Robert Wolski oraz Magda Mika. Około godziny 18⁴⁰ lub 18⁵⁰ usłyszałem głośne krzyki na zewnątrz i wyszedłem do tego ogródka. Zobaczyłem, że na ulicy było mnóstwo osób, które chodziły tą ulicą, bo jest na niej dużo lokali i sklepów. Przy ogródku, ale na jego zewnątrz od ulicy, stało 3 mężczyzn, widać było, że są podpici. Zaczepiali jakąś parę, która siedziała przy stoliku; jeden z nich ciągnął za rękę tę dziewczynę, a dwaj pozostali przytrzymywali tego chłopaka, który z nią siedział i byli do mnie bokiem. Oboje wzywali pomocy, ale nikt nie pomagał im. Ja widząc co się dzieje podszedłem do tego stolika i powiedziałem, żeby odeszli stąd. Wyszedłem za ogródek i wtedy jeden z nich, ubrany w czarną kurtkę skórzaną i jasne spodnie powiedział głośno: „won stąd, bo zarobisz”. Ja podszedłem jeszcze bliżej i wtedy dwóch z nich rzuciło się na mnie, a ten w czarnej kurtce stał ze dwa, trzy metry ode mnie i mnie nie bił, ale odwrócił się i stanął tak, że był prawie do mnie tyłem i trochę bokiem, ale jednocześnie tak, jakby chciał oddzielić mnie od pozostałych ludzi. Widziałem przy tym, że nagle ktoś z gapiów zaczął iść w moim kierunku, chciał podejść do mnie, ale ten w czarnej kurtce używając słów wulgarnych: „spiep...” kazał mu uciekać, zrobił w jego kierunku krok i wtedy ten mężczyzna odszedł. Ci dwaj bili mnie pięściami po twarzy, a potem mnie przewrócili i zaczęli kopać po całym ciele, po głowie, brzuchu i plecach; ciosy były silne. Wszystkich bym poznał po twarzy, a najbardziej zapamiętałem tego w czarnej kurtce, tego później zatrzymanego, bo miał prawie okrągłą twarz i miał długie, prawie do ramion, włosy. Ci dwaj pozostali mieli po dwadzieścia kilka lat; jeden był wysoki wzrostu ok. 185, ciemne krótkie włosy i pociągłą twarz, był ubrany w koszulę polo i ciemne dżinsy; drugi był niższy, wzrostu ok. 170 cm., ale dosyć dobrze zbudowany, miał również ciemne włosy, dość pociągłą twarz, duży i garbaty nos. Ten był – jak mi się wydaje – w ciemnej, albo czarnej marynarce i takich spodniach. W końcu usłyszałem, że któryś z nich krzyknął: „uciekamy”. Ja wtedy podniosłem głowę, którą osłaniałem rękoma i zobaczyłem, że ten w czarnej kurtce skórzanej, który mnie nie bił, wyrwał element płotku z ogrodzenia ogródka kawiarnianego i rzucił na stolik kawiarniany. Stolik rozpadł się i uległ zniszczeniu, tak zresztą jak i ten płotek. Ja zadzwoniłem po policję i potem pojechałem z policjantami w radiowozie w miasto, w tę stronę, w którą uciekli sprawcy. Gdy po kilku minutach byliśmy obok parku, zobaczyłem trzech mężczyzn na ławce, ale było tam ciemno i nie mogłem ich dokładnie zobaczyć. Policjanci podjechali jednak bliżej, a nagle ci mężczyźni zaczęli uciekać i wówczas obaj policjanci zaczęli ich gonić, a ja zostałem w radiowozie. Po jakimś czasie jeden z nich przyprowadził jednego z mężczyzn do radiowozu i ja poznałem, że to ten w czarnej kurtce skórzanej i jasnych spodniach; miał długie włosy. Nie mam żadnych wątpliwości, że to ten, co był razem z tymi dwoma, co mnie bili; on mnie nie bił, a jego zachowanie już opisałem. Jak ja go poznałem, to policjanci zabrali go na komendę, a mi kazali przyjść dzisiaj, aby złożyć zeznania. Chcę jeszcze dodać, że jak uciekli ci, co mnie pobili, to ja poprosiłem dwóch mężczyzn, którzy byli w ogródku kawiarni, aby poczekał na policję i złożyli zeznania; oni nie bardzo chcieli się mieszać, ale w końcu zostali. Nie było natomiast tej pary, którą ci napastnicy zaczepiali. Wczoraj wieczorem udałem się do szpitala, gdzie udzielono mi doraźnej pomocy lekarskiej, wykonano prześwietlenie nosa, ale nie stwierdzono złamania. Opisano moje obrażenia w dokumentacji szpitalnej. W wyniku tego zdarzenia doznałem stłuczenia nosa, oka prawego, stłuczenia głowy i otarć skóry pleców i nóg. Chcę jeszcze dodać, że już jak leżałem na ulicy, to ludzie – których było wokół kilkudziesięciu, zaczęli krzyczeć, że już jedzie policja i aby mnie zostawić. To wtedy oni zaczęli uciekać. Muszę odkupić sobie stolik i fragment przęsła ogródka, bo te zostały zniszczone i do niczego się nie nadają. Żądam ścigania i ukarania sprawców tych czynów. To wszystko, co dzisiaj chcę powiedzieć. Jak odkupię stolik i płotek, to przedstawię fakturę zakupu; koszt zakupu takiego stolika to na pewno około 400 zł, a płotek to około 200 zł. Tak kiedyś za to płaciłem. To wszystko co mam obecnie do zeznania.

Czynność zakończono o godz. 11.20.

Krzysztof Kosma
(podpis policjanta)

Protokół osobiście odczytałem
Wacław Borek
(podpis świadka)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Chełm, dnia 16 kwietnia 2010 r. godz. 09.10

Krzysztof Kosma – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Chełmie

z udziałem protokolanta: osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer)

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Piotr Polak

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Piotr Polak**

Imiona rodziców – Olaf, Luiza

Data i miejsce urodzenia – 23 maja 1980 r., Lublin

Miejsce zamieszkania – -----

Adres dla doręczeń w kraju – Komenda Miejska Policji w Chełmie

Zajęcie – funkcjonariusz Policji – KMP Chełm;

Wykształcenie – średnie

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany

Stosunek do stron – obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadcza, że:

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

W dniu wczorajszym zostałem poinformowany przez oficera dyżurnego o zgłoszeniu interwencji w lokalu „Bistro 2004” na ul. Kowalskiej 12 w Chełmie. Podano mi, że zgłoszono, że został pobity właściciel tego lokalu przez kilku mężczyzn. Pojechałem radiowozem razem z Karolem Rakiem. Kiedy przyjechaliśmy przed godz. 19-tą, to na miejscu zastaliśmy właściciela lokalu Pana Borka oraz dwóch mężczyzn, którzy byli świadkami zajścia. Innych osób, oprócz dwojga kelnerów, nie było. Właściciel lokalu podał, że było dużo ludzi, ale wszyscy już wyszli. Powiedział nam, że gdy chciał pomóc dwojgu zaczepianych młodych ludzi, którzy siedzieli w ogródku w jego lokalu, to został pobity przez dwóch mężczyzn, trzeci go nie bił, ale był z nimi i zniszczył mu stół. On zaczął podawać nam rysopisy, dlatego ja uznałem, że skoro może ich poznać, to należy spenetrować pobliski rejon. Wsiadł z nami do radiowozu i zaczęliśmy jeździć w pobliżu tego miejsca. Najpierw nic się nie działo, ale gdy po kilku minutach dojechaliśmy do parku, to zobaczyliśmy 3 mężczyzn, którzy siedzieli na ławce. Nagle zaczęli oni się podnosić i gdy my podjechaliśmy bliżej, to oni zaczęli uciekać. Ja z kolegą wysiedliśmy z radiowozu i ja złapałem po kilkudziesięciometrowym pościgu jednego mężczyznę, a gdy go doprowadziłem do radiowozu, to pokrzywdzony stwierdził, że to jeden z tych mężczyzn, który wprawdzie go nie bił, ale zniszczył mu stół, a ponadto, jak się wyraził pokrzywdzony, tak stanął jakby chciał powstrzymać innych przed tym, by mu pomogli. Chcę dodać, że ja tego, którego zatrzymałem, cały czas miałem na oku, gdy on uciekał. To na pewno był jeden z tych siedzących na ławce. Był ubrany w czarną kurtkę skórzaną i jasne, beżowo-szare spodnie. Jak go zatrzymałem, to ten zatrzymany powiedział, że nic nie zrobił, a uciekał, bo boi się policji. Odwiozłem zatrzymanego na komendę, gdzie został przebadany na zawartość alkoholu, a później osadzony w izbie zatrzymań do decyzji prokuratora. To wszystko co mam do powiedzenia.

Czynność zakończono o godz. 09.40.

Krzysztof Kosma

(podpis policjanta)

Protokół osobiście odczytałem

Piotr Polak

(podpis świadka)

POSTANOWIENIE
O WSZCZĘCIU DOCHODZENIA

Chełm, dnia 16 kwietnia 2010 r.

Krzysztof Kosma – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Chełmie, działając z urzędu na podstawie art. 303 k.p.k. w zw. z art.325 e §1 k.p.k. w zw. z art. 325 a § 1 k.p.k. i art. 325 b § 1 k.p.k.

postanowił

wszczęć dochodzenie w sprawie wzięcia udziału w pobiciu Waclawa Borka oraz zniszczenia mienia należącego do Waclawa Borka w dniu 15 kwietnia 2010 r. w Chełmie,
tj. o przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k.

Uzasadnienie

Z zebranych przez Policję materiałów wynika, że doszło do popełnienia przestępstwa na szkodę Waclawa Borka, tj. pobicia go oraz zniszczenia jego mienia, a osobą podejrzaną jest Julian Twardy.

O wszczęciu dochodzenia zawiadomić pokrzywdzonego.

(podpis policjanta)

Krzysztof Kosma

Chełm, dnia 16.04.2010 r.

Notatka służbowa

W dniu dzisiejszym skontaktowałem się z prokuratorem A. Dukrą z PR w Chełmie. W rozmowie ustaliłem, że prokurator nie widzi podstaw do występowania z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie, a w związku z tym zasadnym jest zwolnienie zatrzymanego z Izby zatrzymań KMP w Chełmie. W oparciu o powyższe zarządziłem zwolnienie zatrzymanego, co nastąpiło w dniu dzisiejszym, tj. 16 kwietnia 2010 r. o godzinie 16-tej.

Sporządził: aspirant Krzysztof Kosma

(podpis)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Sygn. akt Ds. 122/10

RSD 234/10

Chełm, dnia 17 kwietnia 2010 r. godz. 09.40

Krzysztof Kosma – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Chełmie

z udziałem protokolanta: osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Adam Trybuła

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Adam Trybuła**

Imiona rodziców – Dariusz, Iwona

Data i miejsce urodzenia – 16 marca 1987 r., Lublin

Miejsce zamieszkania – Lublin, ul. Mełgiewska 45/1

Adres dla doręczeń w kraju – jak wyżej

Zajęcie – student

Wykształcenie – średnie

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany

Stosunek do stron – obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczony o treści art. 185 k.p.k. oświadcza, że:

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję co następuje:

Ja byłem 15 kwietnia 2010 r. w lokalu „Bistro 2004” w Chełmie z moim kolegą z Chełma – tj. Dariuszem Sękowskim. Siedzieliśmy w ogródku na zewnątrz lokalu i piliśmy piwo. W ogródku było kilkanaście osób, ale było też dużo osób na ulicy, bo to w sumie dosyć blisko centrum miasta i obok były też ogródki piwne innych lokali, a także w pobliżu jest supermarket. Byliśmy tam od ok. godz. 17.30. Około godziny chyba 18.45 - 50 zobaczyliśmy, że jest jakieś zamieszanie, krzyki, a potem nagle dwie osoby kogoś biły, zaraz obok tego naszego ogródka. Ktoś zaczął krzyczeć – dzwonić po policję, bandyci, zostawcie go i gdy my wstaliśmy od naszego stolika, a był on przy ścianie, ok. 15 metrów od tego zamieszania, to zobaczyliśmy, że jeden mężczyzna osoba leży, a dwóch młodych ludzi go kopie; jeden z nich był szczupły, ale dosyć wysoki ok. 185 cm, a drugi krępy, ale dosyć dobrze zbudowany – obaj byli agresywni i silnie kopali tego leżącego. Przy nich stał też jeden mężczyzna, ubrany chyba w ciemną kurtkę skórzaną i jasne spodnie, który nic w sumie nie robił. Był nawet zwrócony twarzą do przechodniów i chyba tylko coś krzyknął, ale ja nie wiem do kogo, bo ja nie zrozumiałem słów, bo było ogólne zamieszanie, a przy nas ktoś usiłował dodzwonić się na policję i mówił głośno do słuchawki telefonu. Po chwili zobaczyłem, że nagle tych dwóch, co biło tego leżącego, podniosło się i zaczęli uciekać z tym trzecim – w kurtce ciemnej, przy czym ten w kurtce rzucił kawałkiem płotku, który wyrwał z ogrodzenia, w stronę ludzi, którzy chcieli ich gonić i ten płótek uderzył w stół, który był na początku ogródka od strony ulicy. Potem widziałem, że stół był popękany. Z tego lokalu nagle wszyscy zaczęli wychodzić, część nawet nie płaciła rachunku, a my zostaliśmy, bo chcieliśmy zapłacić za piwo, a nie było kelnerów. Gdy wreszcie znaleźliśmy kelnera, a był on wewnątrz lokalu i był mocno przestraszony, to przyszedł ten, co był kopany i poprosił, abyśmy zostali, bo byliśmy świadkami zajścia i złożymy zeznania. My nie bardzo chcieliśmy się mieszać, ale ten pobity okazał się właścicielem lokalu, zrobiło nam się głupio i zostaliśmy. Ja nie znam tych mężczyzn i nie widziałem ich twarzy, a tylko ich sylwetki. Ten w ciemnej kurtce stał zwrócony do mnie w zasadzie bokiem i nie widziałem w ogóle jego twarzy, tak więc nie mogę go rozpoznać, podobnie nie widziałem twarzy tych dwóch bijących właściciela. Jak przyjechali policjanci, to jeden z nich spisał moje dane i dane kolegi i kazał nam przyjść dzisiaj na zeznania do Komendy. To wszystko co mam do powiedzenia.

Czynność zakończono o godz. 10.10.

Krzysztof Kosma

(podpis policjanta)

Protokół osobiście odczytałem

Adam Trybuła

(podpis świadka)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Sygn. akt Ds. 122/10

RSD 234/10

Chełm, dnia 17 kwietnia 2010 r. godz. 10.20

Krzysztof Kosma – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Chełmie

z udziałem protokolanta: osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Dariusz Sękowski

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Dariusz Sękowski**

Imiona rodziców – Mariusz, Irena

Data i miejsce urodzenia – 16 lutego 1987 r., Chełm

Miejsce zamieszkania – Chełm, ul. Lubelska 12/82

Adres dla doręczeń w kraju – jak wyżej

Zajęcie – student

Wykształcenie – średnie

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany

Stosunek do stron – obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadcza, że:

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję co następuje:

Ja byłem 15 kwietnia 2010 r. w lokalu „Bistro 2004” w Chełmie z moim kolegą ze studiów – Adamem Trybułą, który przyjechał do mnie do Chełma. Byliśmy tam od ok. godz. 17.30. Siedzieliśmy w ogródku na zewnątrz lokalu i piliśmy piwo, wypiliśmy chyba dwa piwa i po kawie. W ogródku było dużo osób, nie było wolnych miejsc i dużo osób było też na ulicy, w innych ogródkach piwnych i na ławkach w pobliżu tego lokalu; na pewno było kilkadziesiąt osób. Około godziny 19-tej, może 18.50 usłyszeliśmy, że jest jakieś zamieszanie, krzyki. Wstaliśmy od naszego stolika i zobaczyliśmy, że w odległości ok. 15-20 metrów od nas, już przy końcu tego ogródka, dwie osoby kogoś biły i kopały. Podniosły się krzyki, ktoś krzyczał – dzwonić po policję, bandyci, zostawcie go. Ja widziałem tylko, że jeden mężczyzna leży, a dwóch młodych ludzi go kopie; jeden z nich był szczupły, ale wysoki ok. 180 - 185 cm, a drugi dobrze zbudowany ale niższy – ok. 170 – 175 cm. Obaj kopali leżącego mężczyznę i wyglądało, że z dużą siłą. Przy nich stał też jeden mężczyzna, ubrany w jakąś ciemną kurtkę skórzaną i chyba beżowe lub szare spodnie, który nic nie robił. On jedynie stał. Nie widziałem, by robił jakieś gesty do ludzi. On jak stał, to tak bardziej bokiem, a raczej tyłem do tych co bili, a twarzą był zwrócony do przechodniów. Po chwili zobaczyłem, że nagle tych dwóch co biło tego leżącego, wstali i zaczęli uciekać, a razem z nimi zaczął biec ten trzeci – w kurtce ciemnej, przy czym on, tzn. ten w kurtce, rzucił kawałkiem płotku, który wyrwał z ogrodzenia w stronę ludzi, którzy byli w pobliżu i ten płotek uderzył w stolik kawiarniany tego lokalu, w którym byliśmy. Wiem, bo oglądałem ten stolik później, jak przyjechała Policja, że ten stół był zniszczony. Gdy ktoś powiedział, że zaraz będzie policja, to nagle z lokalu zaczęli wszyscy wychodzić, tak jakby byli tu tylko przestępcy; poczuliśmy się dziwnie i chcieliśmy zapłacić za piwo i kawę, ale nie mogliśmy znaleźć kelnera. Gdy wreszcie go znaleźliśmy, to przyszedł ten co był pobity i poprosił abyśmy zostali, bo byliśmy świadkami zajścia i powinniśmy złożyć zeznania. My nie bardzo chcieliśmy się w to wszystko mieszać, ale głupio się nam zrobiło, że wszyscy nagle wyszli i zostaliśmy. Ja nie znam tych napastników i nie wiem w sumie o co poszło, a ten pobity – jak czekaliśmy na policję, to nie mówił nam, dlaczego został pobity. Nie widziałem twarzy napastników i nie jestem w stanie ich poznać także po ubiorze, bo byłem zbyt zszokowany i niewiele zapamiętałem cech ubrań i sylwetek. Ten w ciemnej kurtce był do nas bokiem i nie widziałem jego twarzy, tak więc nie mogę go rozpoznać; nie chcę uczestniczyć w okazaniu, bo nie mam po czym go poznać. Jak przyjechali policjanci, to jeden z nich spisał moje dane i kolegi. To wszystko co mam do powiedzenia.

Czynność zakończono o godz. 10.50.

Krzysztof Kosma

(podpis policjanta)

Protokół osobiście odczytałem

Dariusz Sękowski

(podpis świadka)

POSTANOWIENIE O POWOŁANIU BIEGŁEGO

Sygn. akt Ds. 122/10

RSD 234/10

Dnia, 17 kwietnia 2010 r.

Krzysztof Kosma – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Chełmie

w sprawie przeciwko Julianowi Twardemu,

na podstawie art. 193, 194, 195, 198 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

Powołać biegłego lekarza z zakresu medycyny dr Zofię Kowalską, wpisaną na stałą listę biegłych, w celu stwierdzenia, po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną sporządzoną w Szpitalu Miejskim w Chełmie, charakteru obrażeń doznanych przez Wacława Borka w dniu 15 kwietnia 2010 r., a w szczególności czy naruszyły one prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała na okres powyżej, czy też poniżej siedmiu dni.

W myśl art. 197 § 3 k.p.k. w zw. z art. 190 § 1 k.p.k. uprzedza się, że za wydanie niezgodnej z prawdą opinii grozi odpowiedzialność karna z art. 233 § 1 k.k. (pozbawienie wolności do lat 3).

UZASADNIENIE

Komenda Miejska Policji w Chełmie prowadzi dochodzenie w sprawie pobicia W. Borka, dokonanego w dniu 15 kwietnia 2010 r. W wyniku pobicia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała i była mu udzielona pomoc w Szpitalu Miejskim w Chełmie. W celu ustalenia charakteru wspomnianych obrażeń ciała koniecznym jest powołanie biegłego. Ma to znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji czynu, który winien być zarzucony sprawcy.

Mając powyższe na uwadze powołanie biegłego jest w pełni uzasadnione.

aspirant

Krzysztof Kosma

(podpis)

Chełm, dnia 20.04.2010 r.

Notatka urzędowa

W dniu dzisiejszym, tj. w dniu 20 kwietnia 2010 r. stawił się w KMP w Chełmie pokrzywdzony W. Borek i okazał fakturę dotyczącą zakupu stolika oraz płotka do ogrodzenia ogródka lokalu. Z faktury wynika, że wartość obu tych elementów wyniosła 650 zł. Fakturę załączam (po sporządzeniu jej kserokopii i poświadczeniu za zgodność) do akt sprawy.

aspirant Krzysztof Kosma

(podpis)

KSEROKOPIA POŚWIADCZONA ZA ZGODNOŚĆ

Dnia, 17 kwietnia 2010 r.

Jan Kijek

P.P.H.U. Zysk

Hurtownia mebli ogrodowych i kawiarnianych

w Lublinie, ul Ogrodowa 21

(NIP i REGON)

(dane sprzedawcy)

Dla: Waclaw Borek

„Bistro 2004”

ul. Kowalska 12

Chełm

(NIP oraz REGON)

(dane kupującego)

FAKTURA VAT

1. stolik kawiarniany typ - Randalf – wartość z podatkiem VAT – 450 zł;
2. przęsło ogrodowe typu – Bora – wartość z podatkiem VAT – 200 zł;

Razem: - 650 zł (z podatkiem VAT)

Zapłacono gotówką 650 zł.

Alfons Ptak

(podpis uprawnionej osoby)

Opinia

Biegłej Zofii Kowalskiej,

wydana na podstawie postanowienia aspiranta KMP w Chełmie,

dotycząca charakteru obrażeń doznanych w dniu 15 kwietnia 2010 r. przez Waclawa Borka.

W dniu 18 kwietnia 2010 r., w gabinecie mieszczącym się w budynku Szpitala Miejskiego w Chełmie, dokonałam oględzin ciała Waclawa Borka, który podał, że w dniu 15 kwietnia 2010 r. został pobity przez dwóch mężczyzn. Był tego samego dnia wieczorem na pogotowiu i tam została mu udzielona pomoc medyczna i dokonano prześwietlenia kości nosa.

Po dokonanych oględzinach ciała Waclawa Borka oraz po zapoznaniu się z dokumentacją pogotowia ratunkowego stwierdzam, że Waclaw Borek doznał krwiaka okularowego oka prawego, stłuczenia nosa i otarcia naskórka nosa, podbiegnięcia krwawego na czole, dolnej powierzchni brody oraz na przedramieniu lewym, otarcia skóry pleców, brzucha, bolesności w okolicy ramienia prawego w części górnej.

Obrażenia te naruszają prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni i narażały pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.

Powyższe obrażenia mogły powstać w okolicznościach opisanych przez pokrzywdzonego.

Lekarz medycyny sądowej

dr Zofia Kowalska

(podpis)

RSD 234/10

Ds. 122/10

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Chełm, dnia 28 kwietnia 2010 r., godz. 09.20.

Krzysztof Kosma – aspirant KMP w Chełmie

działając na podstawie art. 325 g § 1 i 2 k.p.k., art. 175 § 1; 308 § 2; 311 § 2, 3 i 5 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przy udziale protokolanta: osobiście

przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 158 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer)

Podejrzanym podał następujące dane osobowe: imię i nazwisko: **Julian Twardy**

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Jan, Zofia z d. Morawska

Data i miejsce urodzenia: 8 marca 1989 r. w Chełmie

Miejsce zamieszkania: Chełm, ul. Wolańska 14/1

Obywatelstwo: polskie

Wykształcenie: średnie ogólne, obecnie student

Stan cywilny: kawaler

Liczba dzieci i ich wiek: nie posiada

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nie posiada

Zawód wyuczony: bez zawodu

Zatrudniony: student Wyższej Szkoły Komunikacji Społecznej w Warszawie

Uposażenie: pracuje dorywczo w wakacje – dochód ok. 1000 zł miesięcznie w wakacje

Stan majątkowy: nie posiada nieruchomości ani też ruchomości o większej wartości

Karalność: nie karany

Stan zdrowia: zdrowy, nie leczył się w poradni zdrowia psychicznego

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 138 i 139 k.p.k. Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

(podpis podejrzanego)

Julian Twardy

Przesłuchiwanemu, do protokołu, postawiono zarzuty popełnienia następujących przestępstw:

- I.** w dniu 15 kwietnia 2010 r. w Chełmie, wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami, działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, dopuścił się pobicia Wacława Borka, bijąc go po twarzy i po całym ciele, kopiąc, narażając go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., przez co spowodował krwiak okularowy oka prawego, słuczenia nosa i otarcia naskórka nosa, podbiegnięcia krwawe na czole, dolnej powierzchni brody oraz na przedramieniu lewym, otarcia skóry pleców, brzucha, bolesności w okolicy ramienia prawego w części górnej, które to obrażenia nie naruszyły czynności narządu ciała na czas powyżej dni siedmiu, przy czym czyn ten miał charakter chuligański, tj. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.;
- II.** w dniu 15 kwietnia 2010 r. w Chełmie, działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, dokonał umyślnego zniszczenia części ogrodzenia lokalu „Bistro 2004” oraz stolika kawiarnianego w tym lokalu, o łącznej wartości 650 zł., działając na szkodę Wacława Borka, przy czym czyn ten miał charakter chuligański, tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.

Podejrzany wyjaśnił: Pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie oświadczam, że przedstawione mi w dniu dzisiejszym zarzuty zrozumiałem. Nie przyznaję się do popełnienia obu zarzucanych mi przestępstw i nie chcę składać wyjaśnień. Powiem jedynie, że to wszystko nieprawda.

Pouczony o swych prawach: Nie żądam końcowego zaznajomienia mnie z aktami sprawy, ani też nie będę składał żadnych wniosków dowodowych. Nie chcę też, aby sporządzano uzasadnienie tych zarzutów.

Przesłuchanie zakończono w dniu 28 kwietnia 2010 r. o godz. 09.50.

Protokół po osobistym odczytaniu
podpisuję

(podpis przesłuchującego)

(podpis podejrzanego)

Krzysztof Kosma

Julian Twardy

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Sygn. akt Ds. 122/10

RSD 234/10

Chełm, dnia 6 maja 2010 r. godz. 10.00.

Krzysztof Kosma – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Chełmie

z udziałem protokolanta: osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer)

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Robert Wolski

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Robert Wolski**

Imiona rodziców – Maciej, Róża

Data i miejsce urodzenia – 16 grudnia 1988 r., Chełm

Miejsce zamieszkania – Chełm, ul. Kwiatowa 3

Adres dla doręczeń w kraju – jak wyżej

Zajęcie – pracownik lokalu „Bistro 2004” – kelner

Wykształcenie – średnie

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany

Stosunek do stron – obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadcza, że:

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję co następuje:

Ja byłem 15 kwietnia 2010 r. w lokalu „Bistro 2004” w Chełmie, gdzie pracuję jako kelner. Pracowała wtedy także Magda Mika i razem z nią obsługiwaliśmy gości, których było bardzo dużo, tak w środku lokalu, jak i w ogródku. Lokal ten jest w sumie w dobrym punkcie i wtedy było dużo ludzi, nie tylko w naszym lokalu, ale też w lokalach, których na tej ulicy jest dużo. Ja nie widziałem żadnego zajścia, bo miałem dużo pracy i musiałem obsługiwać gości, przyjmować zamówienia i odbierać zapłatę za rachunki. Usłyszałem tylko, że jest jakieś zamieszanie, bo zaczęli ludzie wychodzić z lokalu i ktoś krzyczał, że trzeba dzwonić po policję, bo kogoś biją. Ja najpierw nie pozwalałem wychodzić ludziom z lokalu, bo większość z nich nie zapłaciła za konsumpcję, ale wyrwali mi się i wybiegali na zewnątrz. Gdy w końcu i ja wyszedłem na zewnątrz, to już mój szef wchodził do lokalu i było widać, że jest pobity, leciała mu krew z brody, trzymał się za nos i za ramię. Krzyczał do mnie, dlaczego nie dzwonię po policję. Dałem mu swoją komórkę i on gdzieś dzwonił, a ja wyszedłem na zewnątrz, aby dopilnować porządku w ogródku lokalu. Nie widziałem, kto szefa pobił. Widziałem tylko, jak w ogródku leżał połamany stolik oraz część ogrodzenia ogródka, taki płotek, który był złamany i nie nadawał się, aby go wstawić do ogrodzenia. Wiem, że niedawno szef kupił zarówno stolik, jak i ten płotek i wymienił te uszkodzone, bo tamte nie nadawały się do użytku. Tyle mam do powiedzenia. Później szef mi mówił, że dwóch mężczyzn go biło, ale był też z nimi trzeci, który nie pozwalał chyba, aby ludzie szefowi pomogli. Wiem, że szef był wieczorem w szpitalu i narzekał na ból nosa i brody, a w ogóle to się źle czuł kilka dni. To wszystko, co mam do powiedzenia.

Czynność zakończono godz. 10.30.

Krzysztof Kosma

(podpis policjanta)

Protokół osobiście odczytałem

Robert Wolski

(podpis świadka)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Sygn. akt Ds. 122/10

RSD 234/10

Chełm, dnia 6 maja 2010 r. godz. 11.00.

Krzysztof Kosma – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Chełmie

z udziałem protokolanta: osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Magdalena Mika

Świadka pouczono również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Magdalena Mika**

Imiona rodziców – Antoni, Maria

Data i miejsce urodzenia – 22 czerwca 1987 r., Chełm

Miejsce zamieszkania – Chełm, ul. Kolejowa 24/23

Adres dla doręczeń w kraju – jak wyżej

Zajęcie – pracownik lokalu „Bistro 2004” – kelnerka

Wykształcenie – średnie zawodowe

Karalność za fałszywe zeznania – nie karana

Stosunek do stron – obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczony o treści art. 185 k.p.k. oświadcza, że:

Zostałam uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję co następuje:

Jestem od dwóch lat zatrudniona w lokalu „Bistro 2004” w Chełmie, gdzie pracuję jako kelner. Pracowałam w dniu 15 kwietnia 2010 r. i pamiętam ten dzień, bo była jakaś awantura i został pobity, zupełnie bez powodu, szef, tj. pan Borek. Ja tego nie widziałam, bo byłam wtedy w środku lokalu, gdzie przyjmowałam zamówienia i wydawałam posiłki oraz napoje. Było bardzo dużo ludzi, był duży ruch i nie wychodziłam na ogródek. Usłyszałam w pewnym momencie jakieś zamieszanie, krzyki, wołanie o pomoc i prośby, aby ktoś dzwonił na policję. Ja początkowo myślałam, że coś się dzieje na ulicy, a nie w naszym ogródku, bo tam, tzn. w ogródku zawsze było spokojnie. Nie wychodziłam więc, ale pilnowałam sali. Ja nie widziałam więc żadnego zajścia. W pewnej chwili prawie wszyscy z naszego lokalu zaczęli wychodzić, ja z kolegą tj. Robertem Wolskim zaczęliśmy zatrzymywać ludzi, bo część z nich w ogóle nie zapłaciła, ale oni nic sobie z tego nie robili. Ja próbowałam wezwać na pomoc kucharza, ale on był w kuchni i mnie chyba nie słyszał. Kiedy prawie wszyscy już wybiegli, wszedł do środka szef i widać było, że ktoś go pobił. Miał krew na twarzy, zadrapania w okolicy nosa, brody, trzymał się za oko i kazał nam dzwonić na policję. Robert dał mu swój telefon i ten gdzieś dzwonił. Po jakichś 10 minutach przyjechała policja. W lokalu szef zatrzymał dwóch mężczyzn jako świadków i dane ich policjanci spisali. Potem szef pojechał z policjantami na miasto i wrócił dopiero po 20-tej. Kazał nam iść do domu. W ogródku został zniszczony też jeden stolik oraz jeden płotek, który stanowił element ogrodzenia lokalu. Następnego dnia szef powiedział nam, że pobili go dwaj mężczyźni, bo chciał pomóc jakiejś parze, a ci ich zaczepiali. Powiedział też, że był z nimi ten trzeci, który jak uciekali, to wyrwał ten płotek i rzucił nim w stoliki, powodując zniszczenie obu tych przedmiotów. Potem szef odkupił te przedmioty, bo stare były popękane i nie nadawały się do niczego. Tyle mam do zeznania. Ja nie widziałam zatrzymanej osoby i nie widziałam zajścia.

Czynność zakończono: godz. 11.30.

Krzysztof Kosma

(podpis policjanta)

Protokół osobiście odczytałam

Magdalena Mika

(podpis świadka)

Ds. 122/10

Informacja z Krajowego Rejestru Karnego

Julian Twardy

s. Jan i Zofii z d. Morawska

urodzony: 8 marca 1989 r. w Chelmie

NIE JEST NOTOWANY W KRAJOWYM REJESTRZE KARNYM

Chełm, dnia 6 maja 2010 r.

RSD 234/10

DS. 122/10

Mł. Asp. Jan Dobry

Zespół Dzielnicowych

KMP Chełm

NOTATKA URZĘDOWA

(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności o panu Julianie Twardym, s. Jan i Zofii z d. Morawska, urodzonym: 8 marca 1989 r. w Chełmie

ustalono, co następuje: w/w posiada wykształcenie średnie ogólne i obecnie studiuje w Warszawie. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Pozostaje na utrzymaniu rodziców, mienia stałego lub ruchomego o istotnej wartości (samochód itp.) nie posiada. Nie był leczony w Poradni Zdrowia Psychicznego ani w Poradni Przeciwalkoholowej. W miejscu zamieszkania ma opinię pozytywną, jest uważany za grzecznego, nie było skarg sąsiadów i nie prowadzono żadnych czynności wobec niego.

Jan Dobry

(podpis policjanta)

Chełm, dnia 11 maja 2010 r.

(pieczęć prokuratury)

Ds. 122/10

Do Sądu Rejonowego w Chełmie

II Wydział Karny

ul. Plac Kościuszki 3

22-100 Chełm

Przesyłam akta sprawy Ds. 122/10 przeciwko Julianowi Twardemu oskarżonemu o przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. wraz z aktem oskarżenia.

Jednocześnie informuję, że o powyższym powiadomiono oskarżonego oraz pokrzywdzonego.

Prokurator Rejonowy

w Chełmie

Izydor Surowy

(podpis i pieczęć)

ZATWIERDZAM

ARTUR DUKRA

(data, podpis, pieczęć)

PROKURATOR PROKURATURY REJONOWEJ

w CHELMIE

Chełm, dnia 8 maja 2010 r.

Komenda Miejska Policji

w Chełmie

Ds. 122/10

AKT OSKARŻENIA

przeciwko Julianowi Twardemu

o przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k.

O s k a r ż a m :

Juliana Twardego, syna Jana i Zofii z d. Morawska, urodzonego 8 marca 1989 r. w Chełmie, zamieszkałego w Chełmie, ul. Wolańska 14/1, o wykształceniu średnim, studenta Wyższej Szkoły Komunikacji Społecznej w Warszawie, kawalera, bezdzietnego, bez stałego dochodu, nie karanego,

(zatrzymanego w dniach 15 i 16 kwietnia 2009 r.),

o to, że:

- I. w dniu 15 kwietnia 2010 r. w Chełmie, wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami, działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, dopuścił się pobicia Waława Borka, bijąc go po twarzy i po całym ciele, kąpiąc, narażając go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., przez co spowodował krwiak okularowy oka prawego, stłuczenia nosa i otarcia naskórka nosa, podbiegnięcia krwawe na czole, dolnej powierzchni brody oraz na przedramieniu lewym, otarcia skóry pleców, brzucha, bolesności w okolicy ramienia prawego w części górnej, które to obrażenia nie naruszyły czynności narządu ciała na czas powyżej dni siedmiu, przy czym czyn ten miał charakter chuligański,

tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.;

- II. w dniu 15 kwietnia 2010 r. w Chełmie, działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, dokonał umyślnego zniszczenia części ogrodzenia lokalu „Bistro 2004” oraz stolika kawiarnianego w tym lokalu, o łącznej wartości 650 zł, działając na szkodę Waława Borka, przy czym czyn ten miał charakter chuligański,

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 pkt 1 k.p.k., 31 § 1 k.p.k. i art. 469 k.p.k. w zw. z art. 325 b § 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Chełmie w postępowaniu uproszczonym.

W oparciu o treść art. 332 § 3 k.p.k. odstąpiono od sporządzenia uzasadnienia.

(podpis policjanta)

Krzysztof Kosma

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę.

Oskarżony: **Julian Twardy** - k. 20 - 21

Świadkowie:

1. Waclaw Borek – k. 6 - 7;
2. Adam Trybuła – k. 12 - 13;
3. Dariusz Sękowski – k. 14 - 15;
4. Piotr Polak – k. 8 - 9;

Wykaz innych dowodów podlegających odczytaniu na rozprawie.

I. Zeznania świadków:

- Roberta Wolskiego – k. 22 - 23;
- Magdaleny Mika – k. 24 - 25;

II. Protokół badania trzeźwości – k. 4

III. dane o karalności oraz wywiad środowiskowy – k. 26 i 27;

IV. opinia biegłego – k. 19;

V. kserokopia faktury – k. 18.

(podpis policjanta)

Krzysztof Kosma

Ds. 122/10 Artur Dukra – prokurator Prokuratury Rejonowej w Chełmie, po zapoznaniu się w dniu 11 maja 2010 r. z aktami sprawy,

Na podstawie art. 331 § 1 k.p.k. zatwierdza powyższy akt oskarżenia.

Prokurator Artur Dukra

(podpis)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 9 czerwca 2010 r.

Sąd Rejonowy w Chełmie

Sprawa z art. 158 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k.

OSKARŻONY: Julian Twardy

OBECNI: *Przewodniczący* SSR *Ewelina Kustro*

Protokolant: *Ewa Popiel*

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Artura Dukry

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

oskarżony Julian Twardy – bez obrońcy.

Stawili się świadkowie; w tym miejscu pokrzywdzony Waław Borek oświadcza, że będzie działał jako oskarżyciel posiłkowy.

Oskarżyciel posiłkowy pozostał na sali. Świadkowie wyszli z sali.

Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.):

Podane przez oskarżonego dane osobowe są zgodne z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator odczytał akt oskarżenia.

Oskarżony, uprzedzony o treści art. 175 k.p.k., na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie, podał:

odpis aktu oskarżenia otrzymałem. Stawiane mi zarzuty zrozumiałem. Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanych mi przestępstw i odmawiam składania wyjaśnień.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym na k. 21, albowiem odmówił on składania wyjaśnień przed sądem.

Po odczytaniu wyjaśnień oskarżony oświadcza: podtrzymuję odczytane mi wyjaśnienia. Nie będę składał dalszych wyjaśnień i nie będę odpowiadał na żadne pytania.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron, podali:

Wacław Borek - lat 47, restaurator, Chełm, nie karany, obcy;

Piotr Polak - lat 30, policjant, nie karany, obcy;

Adam Trybuła - lat 23, student, nie karany, obcy;

Dariusz Sękowski - lat 23, student, nie karany, obcy.

Następnie Sąd odebrał od wszystkich świadków przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k.

Świadków usunięto do osobnego pokoju, a następnie każdego świadka wezwano na salę rozpraw i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Staje świadek Wacław Borek i zeznaje: Było to 15 kwietnia 2010 r. Byłem w swoim lokalu „Bistro 2004” i ok. 18.40 lub trochę później usłyszałem, że coś się dzieje w ogródku, który ustawiłem na ulicy przed moim lokalem. Było wtedy bardzo dużo ludzi w lokalu i w ogródku. Wyszedłem na zewnątrz i zobaczyłem, że trzech mężczyzn zaczepia parę młodych ludzi, którzy siedzieli w moim ogródku przy stoliku. Nie wiem o co chodziło, ale wyszedłem i powiedziałem, żeby ich puścili i wtedy jeden z nich, ubrany w czarną kurtkę skórzaną powiedział jakoś tak wulgarnie, żebym uciekał. Ja podszedłem bliżej do nich i chyba znów coś powiedziałem, żeby odeszli. Nagle dwóch rzuciło się na mnie, a ten w kurtce skórzanej stanął obok, jakoś tak tyłem do mnie. Widziałem to pomimo, że mnie bili po twarzy. Ja w pewnej chwili przewróciłem się, a oni dalej mnie bili i kopali; kopali mnie mocno. Musiałem osłaniać głowę rękoma, bo bałem się, że mi się coś stanie. Ja już nie pamiętam, co robił ten w czarnej kurtce, ale odniosłem wrażenie, że tak jakby chciał powstrzymać ludzi, którzy chcieli mi pomóc. Słychać było wołanie: policja, dzwonić po policję, zostawcie go. Ja obecnie już nie pamiętam szczegółów, ale potem nagle ci trzej zaczęli uciekać i gdy odsłoniłem twarz, to widziałem, że ten w czarnej kurtce, ten co mnie nie uderzył, rzucił płótkiem od ogrodzenia na stolik kawiarniany. Potem zawiadomiłem policję i jak policjanci przyjechali, to pojechałem z nimi w tym kierunku, gdzie oni się oddalili. Po kilku minutach w pobliżu parku zobaczyliśmy 3 mężczyzn, i oni jakoś się dziwnie zachowywali, bo nagle wstali – jak zobaczyli radiowóz i zaczęli uciekać. Policjanci zaczęli ich gonić i złapali jednego, tego właśnie w czarnej kurtce. Nie mam żadnych wątpliwości, że to był on. Ja poniosłem straty, bo musiałem kupić nowy stolik i płótek do ogrodzenia. Wydałem 650 zł. Tego dnia byłem w szpitalu, a potem badała mnie pani doktor. Nie wiem, kto widział zajście. Moi pracownicy nic nie widzieli; przypomniałem sobie, że poprosiłem dwóch mężczyzn, aby zostali jak przyjedzie policja. Innych okoliczności nie pamiętam.

Z uwagi na to, że świadek nie pamięta pozostałych okoliczności, Sąd na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytał zeznania z postępowania przygotowawczego. Przewodnicząca odczytała k. 7 od słowa „Wyszedłem za ogródek ...” do końca protokołu.

Po odczytaniu świadek zeznaje: potwierdzam te zeznania, tak właśnie było. Wtedy złożyłem zeznania zaraz po zdarzeniu i lepiej pamiętałem. Obecnie nic więcej nie pamiętam. Oskarżony nie naprawił szkody i nie kontaktował się ze mną. Wnoszę o nałożenie na niego obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 §1 k.k. za oba czyny.

Strony nie mają pytań do świadka

Staje świadek Piotr Polak i zeznaje: Wiem, że chodzi o zdarzenie z kwietnia, przy lokalu – była bijatyka. Przypomniałem to sobie jak zobaczyłem tego Pana (wskazuje na pokrzywdzonego) na korytarzu w Sądzie; on wtedy został pobity. Ja z kolegą

pojechaliśmy tam i wiem, że kogoś zatrzymaliśmy i ten Pan, poznał tego zatrzymanego, że w tym uczestniczył. Ja zatrzymanego odwiozłem do komendy i tyle pamiętam. Nie pamiętam, co mówił zatrzymany. Nic więcej nie pamiętam, bo biorę udział w wielu interwencjach.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego na k. 8 - 9, albowiem oświadczył, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Przewodnicząca odczytała k. 8 - 9. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Ja zeznałem zaraz po zdarzeniu i wtedy wszystko było na świeżo. Tak było. Potwierdzam to.

Strony nie mają pytań do świadka

Staje świadek Adam Trybuła i zeznaje: Wiem, że chodzi o to co się stało w ogródku kawiarnianym lokalu „Bistro 2004” w Chełmie. Byłem tam z kolegą, ale my siedzieliśmy od drugiej strony ogródka, z 15 metrów dalej i ja nie widziałem nic, co tam się działo. Potem złożyliśmy przesłuchanie na policji. Ja nie widziałem, co robił oskarżony. Chyba ktoś coś rzucił na stół i został stół zniszczony. Więcej nic nie pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego na k. 12 - 13, albowiem oświadczył, że nie pamięta okoliczności zdarzenia. Przewodnicząca odczytała k. 12 - 13.

Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje: potwierdzam to wszystko – tak właśnie było. Nie mam nic więcej do dodania.

Strony nie mają pytań do świadka.

Staje świadek Dariusz Sękowski: Ja nie bardzo już pamiętam, co było w tej restauracji. Wiem, że chodzi o to zdarzenie z kwietnia, bo tylko w sprawie tego byłem przesłuchiwany na policji, więc musi o to chodzić. Pamiętam jedynie, że z kolegą Trybułą siedzieliśmy w ogródku kawiarnianym i piliśmy piwo. Potem nagle coś się działo, tj. także w ogródku kawiarnianym, ale z drugiego końca; my siedzieliśmy zaraz przy ścianie lokalu. W ogóle to wtedy było bardzo dużo ludzi i w tym lokalu i obok w innych lokalach. Myśmy wstali od stolików, ale nic nie widzieliśmy istotnego, ktoś rzucał jakimś płotkiem, potłuczony został stół. Poza tym to został pobity właściciel, był zakrwawiony – leciała mu krew z twarzy, narzekał też, że kopali go po głowie. Potem przyjechała policja i nas spisała. Tyle pamiętam. Nie kojarzę oskarżonego. Nic więcej nie pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego na k. 14 - 15, albowiem oświadczył, że nie pamięta okoliczności zdarzenia. Przewodnicząca odczytała k. 14 - 15.

Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje: potwierdzam te zeznania. Tak było i to co było, to wtedy powiedziałem. Nic więcej obecnie nie pamiętam i nie dodam.

Strony nie mają pytań do świadka.

Prokurator wnosi o ujawnienie bez odczytywania dokumentów, załączonych do odczytania w akcie oskarżenia. Innych wniosków nie składa.

Oskarżyciel posiłkowy przyłącza się do wniosku prokuratora. Nie zgłasza innych wniosków.

Oskarżony oświadcza, że nie żąda, aby odczytywać te dokumenty, bo wie co w nich jest, a to dlatego, iż jak dostał akt oskarżenia, to przyszedł do Sądu i zapoznał się z aktami sprawy i z treścią tych zeznań oraz innymi dokumentami. Przyłącza się do wniosku prokuratora.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 394 § 2 k.p.k. uznać za ujawnione bez odczytywania: dokumenty na kartach: 4, 18, 19, zeznania R. Wolskiego – k. 22 - 23; M. Miki – k. 24 - 25 oraz dokumenty na kartach: 26 i 27.

Na pytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel publiczny wniósł o uznanie oskarżonego za winnego obu zarzucanych mu czynów i wymierzenie: za pierwszy czyn kary 1 roku pozbawienia wolności; za drugi czyn kary 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego za każde z przestępstw i orzeczenie kary łącznej w rozmiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby oraz orzeczenie grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości stawki na 20 zł.

Oskarżyciel posiłkowy wnosi o przykładowe ukaranie oskarżonego, nie zna się, co mu można wymierzyć, w związku z tym przyłącza się do wniosku prokuratora.

Oskarżony w ostatnim słowie oświadczył, że nic nie zrobił, ale jeśli to pomoże, to przeprasza pokrzywdzonego za swoje zachowanie.

Po sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 12.00

(podpis Przewodniczącego)

Ewelina Kustro

(podpis protokolanta)

Ewa Popiel



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2010 r.

Sąd Rejonowy w Chełmie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca: SSR Ewelina Kustro

Protokolant: Ewa Popiel

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Artura Dukry

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2010 r. sprawy karnej **Juliana Twardego**,

syna Jan i Zofii z d. Morawska, urodzonego 8 marca 1989 r. w Chełmie,

oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 15 kwietnia 2010 r. w Chełmie, wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami, działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, dopuścił się pobicia Waclawa Borka, bijąc go po twarzy i po całym ciele, kopiąc, narażając go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., przez co spowodował krwiak okularowy oka prawego, stłuczenia nosa i otarcia naskórka nosa, podbiegnięcia krwawe na czole, dolnej powierzchni brody oraz na przedramieniu lewym, otarcia skóry pleców, brzucha, bolesności w okolicy ramienia prawego w części górnej, które to obrażenia nie naruszyły czynności narządu ciała na czas powyżej dni siedmiu, przy czym czyn ten miał charakter chuligański,

tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.;

II. w dniu 15 kwietnia 2010 r. w Chełmie, działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, dokonał umyślnego zniszczenia części ogrodzenia lokalu „Bistro 2004” oraz stolika kawiarnianego w tym lokalu, o łącznej wartości 650 zł, działając na szkodę Wacława Borka, przy czym czyn ten miał charakter chuligański,

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.

orzeka:

1. Oskarżonego Juliana Twardego uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w pkt I, a wydatkami postępowania w tym zakresie obciąża Skarb Państwa.
2. Oskarżonego Juliana Twardego uznaje za winnego dokonania czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia i za to, na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. skazuje go na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie – w oparciu o art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k. – warunkowo zawiesza na okres lat 4 (czterech) próby. Na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka obowiązek naprawienia szkody poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonego Wacława Borka kwoty 650 zł w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 20 (dwadzieścia) złotych. Na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu na podstawie art. 63 § 1 k.k. okres zatrzymania i uznaje, że grzywnę wykonano w ilości 4 stawek dziennych.
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 650 (słownie: sześćset pięćdziesiąt) zł tytułem częściowych kosztów procesu, w tym 380 (słownie: trzysta osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty.

(podpis sędziego)

Ewelina Kustro

Dnia 11 czerwca 2010 r.

Sygn. akt II K 145/10

Radca prawny Tomasz Kot

Kancelaria Radcy Prawnego w Chełmie

ul. Lubelska 12/24

Do Sądu Rejonowego w Chełmie

II Wydział Karny

Wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku z dnia 9 czerwca 2010 r. w sprawie Juliana Twardego, sygn. II K 145/10.

Przedkładając w załączeniu pełnomocnictwo udzielone mi przez Pana Waclawa Borka, oskarżyciela posiłkowego w sprawie II K 145/10, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k. wnoszę, jako pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, o sporządzenie na piśmie i doręczenie mi – na adres kancelarii – odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawie II K 145/10.

Podpis

Tomasz Kot

(radca prawny)

Pieczęć wpływu wniosku do Sądu Rejonowego w Chełmie (prezentata biura podawczego)

12 czerwca 2010 r.

PEŁNOMOCNICTWO

Ja, Waław Borek, oskarżyciel posiłkowy w sprawie sygn. akt II K 145/10 Sądu Rejonowego w Chełmie, niniejszym upoważniam radcę prawnego Tomasza Kota, prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Chełmie, do reprezentowania mnie i występowania w sprawie sygn. akt II K 145/10 Sądu Rejonowego w Chełmie, przed wszystkim sądami i organami, jako pełnomocnik, z prawem udzielenia dalszych substytucji.

Waław Borek

(podpis)

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Oskarżony Julian Twardy w dniu 15 kwietnia 2010 r. był ok. godz. 18.40 - 18.50 razem z dwoma znanymi sobie mężczyznami w pobliżu ogródka restauracji „Bistro 2004” na ul. Kowalskiej 12 w Chełmie. W obecności wielu osób zaczęli oni zaczepiać i szarpać siedzącą przy stoliku parę młodych ludzi. Gdy właściciel lokalu – Waław Borek podszedł do nich, aby przestali szarpać siedzących w jego ogródku kawiarnianym ludzi, to oskarżony Julian Twardy, ubrany w czarną kurtkę skórzaną i jasne spodnie powiedział: „won stąd, bo zarobisz”. Pokrzywdzony poszedł jednak dalej w kierunku tych zaczepianych ludzi i wtedy nagle dwóch dotychczas nieustalonych mężczyzn, będących razem z oskarżonym, rzuciło się na niego i zaczęli go bić. Bili pokrzywdzonego po głowie, a później gdy się przewrócił, to zaczęli go kopać po całym ciele. Oskarżony nie rzucił się na pokrzywdzonego, stał obok – w odległości około 2-3 metrów od pokrzywdzonego i bijących go mężczyzn - i nie uderzył go ani razu, ani też w żaden inny sposób nie pomagał tym mężczyznom, którzy bili pokrzywdzonego. Jedynie stał i to odwrócony bokiem i częściowo tyłem do bijących, a przodem do ludzi będących na ulicy, ale nic nie mówił i nie wykonywał żadnych czynności wobec tych ludzi. Następnie któryś z mężczyzn krzyknął: uciekamy i wówczas oskarżony wyrwał z ogrodzenia ogródka element tego ogrodzenia, tj. płótek i rzucił na stolik kawiarniany. W wyniku tego uległ całkowitemu zniszczeniu zarówno płótek, jak i stolik kawiarniany. Wartość szkody wyniosła 650 zł. W wyniku pobicia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka okularowego oka prawego, stłuczenia nosa i otarcia naskórka nosa, podbiegnięcia krwawego na czole, dolnej powierzchni brody oraz na przedramieniu lewym, otarcia skóry pleców, brzucha, bolesności w okolicy ramienia prawego w części górnej, które to obrażenia nie naruszyły czynności narządu ciała na czas powyżej dni siedmiu, ale narażały go na nastąpienie skutku, o którym mowa w art. 157 § 1 k.k. Pobicie nastąpiło bez powodu i w miejscu, które było dostępne wielu ludziom.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania pokrzywdzonego, zeznania świadków Adama Trybuły i Dariusza Sękowskiego oraz opinię biegłej, a także kserokopię faktury.

Oskarżony nie przyznał się do obu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień, ani też nie chciał odpowiadać na pytania.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których w istocie kwestionuje on swoją obecność na miejscu zdarzenia oraz zniszczenie mienia, nie są prawdziwe. Przede wszystkim przeczą temu zeznania pokrzywdzonego, który bez żadnych wątpliwości w swych zeznaniach wskazał, że to właśnie oskarżony

był tym mężczyzną w czarnej skórzanej kurtce i jasnych spodniach, który najpierw odezwał się do niego wulgarnie, kiedy pokrzywdzony chciał pomóc młodym ludziom zaczepianym przez 3 mężczyzn, w tym też przez oskarżonego, a następnie to oskarżony stał obok, gdy pokrzywdzony był bity i kopany przez dwóch jego znajomych. Później zaś rzucił płotkiem i zniszczył także stolik kawiarniany. W toku postępowania nie ustalono żadnego powodu, aby pokrzywdzony miał motyw dla złożenia nieprawdziwych zeznań i niesłusznego obciążenia swymi zeznaniami oskarżonego. Zeznania pokrzywdzonego są przy tym spójne i konsekwentne, przy czym to właśnie zeznania świadka z postępowania przygotowawczego – jako złożone zaraz po zdarzeniu – są najbardziej szczegółowe i dlatego stały się dla Sądu podstawą czynienia ustaleń faktycznych.

Nie ma przy tym żadnego powodu, zdaniem Sądu, aby wiarygodność tych zeznań pokrzywdzonego kwestionować. Zważyć trzeba dodatkowo, że fakt rozpoznania oskarżonego potwierdził w swych zeznaniach funkcjonariusz policji Piotr Polak. Policjant ten opisał także ubranie, w którym został zatrzymany oskarżony, a przede wszystkim to, że pokrzywdzony nie miał wątpliwości, iż zatrzymanym był jeden z tych trzech mężczyzn i to ten, który później rzucił płotkiem w stolik. Co więcej, z zeznań policjanta wynika, że oskarżony był w towarzystwie dwóch mężczyzn, którzy na widok radiowozu zaczęli uciekać, co przecież potwierdza również zeznania pokrzywdzonego co do ilości napastników przed jego restauracją (k. 8 - 9). Ponadto zeznania pokrzywdzonego co do tego, że jeden z mężczyzn był ubrany w czarną kurtkę oraz jasne spodnie, a także co do sposobu zachowania się tego właśnie mężczyzny, potwierdzają świadkowie A. Trybuła i D. Sękowski. Wprawdzie świadkowie ci nie widzieli dobrze całego zajścia i nie mogli rozpoznać z twarzy żadnego z tych mężczyzn, tzn. tych dwóch, którzy bili pokrzywdzonego oraz tego w czarnej kurtce i jasnych spodniach, ale zeznania te – które w ocenie sądu są również wiarygodne, a których wiarygodności nie sposób zakwestionować innymi dowodami – potwierdzają przebieg zajścia przed lokalem, zrelacjonowany przez pokrzywdzonego w jego zeznaniach. Mając zatem na uwadze wiarygodne w całości zeznania pokrzywdzonego oraz tych świadków – Sąd uznał, że to właśnie oskarżony był tym mężczyzną, który opisywany był przez pokrzywdzonego, jako mężczyzna w czarnej kurtce i jasnych spodniach. Z tych więc powodów Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim kwestionuje on udział w zajściu przed lokalem, zniszczenie stolika i płotka są nieprawdziwe i nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Zeznania R. Wolskiego oraz M. Miki niewiele istotnego wniosły do sprawy, a to dlatego, że świadkowie nie widzieli zasadniczej części zdarzenia. Ważne jest jednak to, że ich zeznania, które również zostały obdarzone walorem wiarygodności, pokrywają się z zeznaniami pokrzywdzonego co do późniejszego przebiegu zdarzenia. Nie ma też żadnego powodu, aby kwestionować opinię biegłej co do stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń i ich kategorii; opinia ta została zatem obdarzona walorem wiarygodności.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Bezsporne jest, a wynika to z obdarzonych wiarą zeznań pokrzywdzonego oraz świadków A. Trybuły i D. Sękowskiego, że to właśnie oskarżony był razem z dwoma mężczyznami przed lokalem pokrzywdzonego, gdzie zaczęli zaczepiać parę młodych ludzi siedzących w ogródku kawiarnianym. Faktem niekwestionowanym jest także i to, że gdy pokrzywdzony zaczął podchodzić do tych ludzi i chciał, aby ci mężczyźni odeszli, to oskarżony wulgarnie odezwał się i kazał mu odejść. Wówczas jednak nic jeszcze się nie działo, pokrzywdzonego nikt nie uderzył, a oskarżony niczym pokrzywdzonemu nie groził. Nie ma zatem żadnego dowodu, iż wówczas zaplanowano pobicie pokrzywdzonego. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego, dopiero gdy zaczął on iść dalej w stronę tych młodych ludzi, aby im pomóc, to nagle rzucili się na niego dwaj mężczyźni i go bili rękoma po głowie, a następnie, gdy został przewrócony, to zaczęli go kopać po całym ciele. W tym czasie jednak oskarżony nie uderzył pokrzywdzonego ani razu, nie przytrzymał pokrzywdzonego i **w żaden sposób nie pomagał tym mężczyznom**; jedynie stał około 2-3 metry od miejsca, gdzie był bity pokrzywdzony; co więcej, nawet nie obserwował zajścia, bo był odwrócony częściowo bokiem, a częściowo tyłem do tego miejsca.

Przypomnieć należy, że w doktrynie (zob. A. Wąsek: Współsprawstwo w polskim prawie karnym. Warszawa 1977, s. 116; A. Marek: Kodeks karny. Komentarz. Wydanie 3, Warszawa 2006, s. 58-59; L. Gardocki: Prawo karne. Warszawa 2006, s. 90-92; P. Kardas. w: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1 – 116 k.k. Red. A. Zoll. Zakamycze 2004, s. 296 in) i w judykaturze (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04; OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 62) jest ukształtowane jednolite stanowisko, że „do przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest niezbędne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście wszystkie znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że taka osoba działa w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu. Tak więc z działaniem wspólnym mamy do czynienia zarówno wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, jak i wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie”. Z istoty konstrukcji współsprawstwa wynika więc, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego (wspólnie i w porozumieniu) przestępstwa, a więc także i w tej części, w jakiej znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców, o ile współsprawca nie realizujący żadnego ze znamion czynu zabronionego, podjął jednak czynności, które miały istotny wkład dla realizacji objętego wspólnym porozumieniem czynu. Decydujące jest to, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami w ramach wspólnego porozumienia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004, z. 5, poz. 53, z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 62). Aprobując te stanowiska

i poglądy należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek ustaleń, które wskazywałyby, nie tylko na zrealizowanie przez oskarżonego chociażby części znamion przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., ale nawet na to, by jego zachowanie stanowiło istotny wkład w zachowanie realizowane przez dwóch towarzyszących mu mężczyzn. Takim zachowaniem nie może być początkowo wypowiedziane wulgarne słowo, którym oskarżony chciał niejako „odgonić” pokrzywdzonego z tego miejsca, w które on zmierzał, albowiem nic nie wskazuje, aby to zachowanie stanowiło już element zaplanowanego, w ramach koniecznego dla współsprawstwa, porozumienia co do pobicia pokrzywdzonego. Natomiast już po tym jak pokrzywdzonego zaczęto bić, to ustalone przez Sąd zachowanie oskarżonego nie stanowiło żadnego istotnego wkładu w realizację przestępstwa pobicia.

Skoro zatem żadna okoliczność i żaden dowód nie wskazuje na to, by oskarżony w sposób istotny przyczynił się swym zachowaniem do realizacji pobicia pokrzywdzonego, a jest również pewnym, iż nie zrealizował swym zachowaniem także chociażby części znamion przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., to oskarżonego należało uniewinnić, stosownie do treści art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

Nie budzi natomiast wątpliwości wina oskarżonego, jeśli chodzi o czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa określonego w art. 288 § 1 k.k. Oskarżony, uciekając już z miejsca zdarzenia, wyrwał z ogrodzenia płotek i rzucił nim w stronę stolika kawiarnianego, powodując zniszczenie zarówno płotka, jak i stolika. Z zeznań wszystkich świadków wynika, że zarówno płotek, jak i stół nie nadawały się już do użytku i nie mogły być wykorzystane. Jest więc bezsporne, że oba te przedmioty stanowiły rzeczy, które zostały zniszczone, a skoro wartość odtworzeniowa tych przedmiotów wyniosła 650 zł (dowód: faktura zakupu), to zostały zrealizowane wszystkie przedmiotowe znamiona przestępstwa określonego w art. 288 § 1 k.k. Co do znamion podmiotowych, to należy uznać, że oskarżony działał co najmniej z zamiarem ewentualnym, gdyż musiał co najmniej przewidywać i godzić się, iż rzucenie płotkiem w stolik może spowodować zniszczenie zarówno tego płotka, jak i plastikowego stolika. Skoro zaś nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające winę, to winien on za ten czyn ponieść odpowiedzialność karną. Z tych powodów Sąd uznał, że oskarżony jest winny tego przestępstwa i na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. art. 57 a § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, uznając, iż tak orzeczona kara będzie współmierna do znacznego stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, albowiem wartość zniszczonego mienia była wprawdzie stosunkowo niewielka, ale działanie z pobudek chuligańskich, w obecności dużej liczby osób, a także w stanie nietrzeźwości, wpływa na znaczny stopień społecznej szkodliwości. Jako okoliczność łagodzącą Sąd miał na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego i dobrą opinię z miejsca zamieszkania. Mając na uwadze te właśnie okoliczności oraz status młodocianego, wykonanie kary pozbawienia wolności zostało – na podstawie wskazanych w wyroku przepisów – zawieszony na okres 4 lat, a na ten czas oskarżony został oddany pod obowiązkowy dozór kuratora sądowego. Wobec tego, że wykonanie kary pozbawienia wolności zostało warunkowo zawieszony, koniecznym było orzeczenie kar grzywny, tak aby oskarżony odczuł realną dolegliwość

z popełnionego przestępstwa. Mając na uwadze wartość zniszczonego mienia oraz stopień społecznej szkodliwości oraz deklarowane miesięczne dochody (w okresie wakacji 1000 zł z pracy dorywczej), Sąd wymierzył oskarżonemu 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 20 zł.

Wobec tego, że oskarżyciel posiłkowy złożył wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. i wykazał wartość wyrządzonej mu szkody na kwotę 650 zł, należało na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązek ten orzec, przy czym termin jego wykonania określić na okres 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, a to dlatego, iż sytuacja majątkowa oskarżonego i jego dochody nie pozwolą mu naprawić szkody niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku, zwłaszcza gdy dostrzeże się, że orzeczona została także kara grzywny oraz został on obciążony kosztami procesu. Zdaniem Sądu, tak ukształtowane kary będą odpowiednie do stopnia zawinienia oskarżonego oraz do stopnia społecznej szkodliwości, a także zapewnią prawidłowe oddziaływanie zapobiegawcze i wychowawcze wobec niego.

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 380 złotych.

podpis

Ewelina Kustro

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony radcy prawnemu Tomaszowi Kotowi na adres jego kancelarii w dniu 22 czerwca 2010 r.